

Difel / Marcel, Droga (feat. MadMajk & Kacezet)

Ścieżka wydeptana przez setki
Minę ją
Dreptam, wyprzedzając resztki
Kminię ziom
Sprzedam za tą drogę nerki
Zwinę lont
Spokój opanuje mentlik
Nie patrzę w tył ziomek
Robi kroki wciąż nowe
Progresywnie, tak
Pamiętam odpowiedź wiec idę
I szczerze wyjebane mam na wynik
Przy nich czuje się jakbym dawno minął finisz
Ty liczysz, licz ziom
Kalkuluj swój los tam
Drogowskaz, zjedź na bok
Tam zostań to obciach
Patrz zdjąłem farfocla
Pstrykam gilem z paznokcia
Patrz zmieniam kolory, jak jebany gronostaj
Zmieniam się w ból, co w przerodził lęk furii
Dziś mało jest tych co chcą widzieć jak się wkurwię
Moja droga, skończę ją człowieku w trumnie
I chuj mnie lajk
Na mej mordzie będzie uśmiech

Moja droga prowadzi mnie
Ile to ich było, tak byś przeszedł
Moja droga prowadzi mnie
Ile to ich było, tak byś przeszedł